

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 73.
Archiwum Ostapa Ortwina

105. Archiwum Ostapa Ortwina. Materiały redakcyjne. Jan Cyndmin: „Pieśń z dnia powszedniego”. Poezje (8).

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

2010

Львівська бібліотека ім. А. М. ШОП
ВІД ДІЛ РУКОПИСІВ

Орт. 105/к 8.

Убогій ЛН
(Судмін Ян)

„Пісні з „Дня Повседневного“ —

ноєзіі

То. р.

То. м.

Авторагу.

8 арк.

св. пол.

Jan Zymbrun

3 Pieśni z „Dnia Powstalego”

Introdukcyi

Tobie Kraju mój drogi składam pierwszy
nieprawą, mą, pieśń.

Cłóć mi niemu czy Ci kiedy wyspieni zdołam
wdrzeć ci za wyśółko, co mam z Twej Taski.

Wszak jeśli dziś mojemi zmi mi wolno te raz
doci i smółki, ten dzień powsteli i obpocynek
i pracy, storem wyśółko dla czego maro żyć - Tobie
to zarządzam!

Nie szeregdałem si i gdy trzeba było stałem się

jednym z pierścieni tarony co Cię ochraniała. 2

Dziś stał mi z namiaraka, i sam staje się
dla mnie taroną, a której blasku wolno mi rozkładać.

Jedna gnębi mnie myśl, że wczoraj zamato Ci
języczek ofiaromatem, by dziś rządzi tak wiele.

Bo wyruć niużę a pokone, że były niegdys' chle
gdz blaskiem wsiw' niebezpieczeństw połgętych dla Cię
i wnie całony dnuur tłumity mi siarg + cud wkozeszenia.

Lez jeśli wtedy nie dwales' olemnie ofiarę żywą
to dziś przyjmij' ofiarę mą z obrocynku śmierci.

Bo jeśli nie całkiem wypełnilem Two kasto, jeśli wdu-
szy mej kaja się jakies' cienie i fałsz to tem bardziej, ~~nie~~
~~je~~ ~~tem~~ ~~my~~ ~~ta~~ ~~nie~~ ~~o~~ ~~gniu~~ ~~pracy~~ ~~pragnę~~ ~~je~~ ~~tem~~ ~~spo~~ ~~z~~
nieć i -daleko obrucając myśl o grobie - a Tobie
Kraju mój drogi żyć chce niecznie.

W wine walki...

3

W wine walki, wrot leacych w dnazgi smiatos
nypiatomlisiny Przytosie - towarzysze!

Totez mocniejsza jest niz smierc; co u jej wrot
kolata.

Pobudzcie gloty nypoko, nasza jest ziemia ludzka!
A ci, ktorzy lekali sie dnia wrodajnego niech i
dis' mi ucyloz, z ukrycia.

Niech profituja z wzsadku do'niakrenia.
Lec nuy - pokyjmeim walky!

Juz panstwo starego latu skomrowe.

W nasze chryciuny rze bystz smiatu i pchuciemuy
za tam, gdzie zona tobrzej nowiny s'wieca...

4

Czego mi zdołał sprawić wyśczerbiony mięcz
nasz Ojciec, to samo nam - towarzysze!

Bo szczęścia, które z kłopotliwego dnia cierpienia
wstało ku nam nie porucimy dla złud, lecz
damy mu zastrzeżenie Wspaniale tu na ziemi jak
kiedyś niegdys' gorętszym swym krewnym i ponurym
smach naszej miłości.

Skłanam zbroję...

Skłanam zbroję, którą mi nie uciska,
słoneczny berużyteczny mięcz.

Ponieważ godzina walki przeszła i spieszno mi
to miłej, którą opuszczona czeka mi i samotnym
[długo...]


5

Wszak mrok się skończył i wiele poranny wieści
już radosną wieść o Słowicie.

Wielki poranny był mgieł śpięsz to miłej, która
w starym dworcu opuszczona gasi swój smutek i żal.

Suknie jej z ciemnego brokatu i perły łokola szyć
lecz ona radości niezna, bo duza jej sprzymierzo
na z tysiącem widm, różnymi kleszkę.

Składam ebroję, która muści uciska, odpasę
bezwyjętą mięz i śpięsz to miłej w samotnym
dworcu, aby z nią już zostać - na wieki.



Ojciec i Syn.

I.

6
Pod bremieniem chmur szarych, w drżącej mgłę Jesienią
Kulęś pomnik grobowy. Troje starca, Klonia,
Kulęś skarga, żeć kaski same w grób się Klonia,
Żeś sam jeden, ostatni w tem Królestwie ciemi!

II.

Hej Ojcie! Syn twój wrócił i przez cmentarz lasu
 Bieży to cię, ~~przebieg~~ salochu na twą pierś upada...
 Ty nie merysz? Jesteś to starych oczu zdrada,
 Które dawno przychyty, że się sen nie ~~trwa~~
 [Pisze?..]

III.

Wrócił! Wrócił! O starce tyś dawno zapomniat
 że syn twój uszedł z domu z złocenieniem Ofia,
 By stwierd wyższym nocom, tuudem z wyogromniat.
 Serce ocekirane nie jest marnotrawnem -
 Nie zginiess, grób swój kujas wśród meki Ogrojca,
 Bo niemy ciał zakurtnie życiem nieustawnem.

Kobieta.

I.

Chuję kar twego ciała skoro się mijamy,
 Głębok idąc w noc na gwiazdach rozpiętych w maneniu
 Polnong wzrok ze cieni, gdzie ślepietem drany
 dźwięki, amaronych chłodem. Tone, w trem spojreniu...

II.

W ciemności rękam met trój... Rozpalitas' żary,
 By je sycie... Juri chrytam black trójego lica -
 Ale mi skótce gasniecz w usmiechu ofiary.
 - Ten usmiech mnie opetat, gdyby tajemnica.

~~Wierzyłem cię, czekając~~

Słucham... Ku gziardom biją drżkie miasta senny
 I zlewają się z tobie w lśniącą, pieszczot kwieć,
 Ktoś, z tej wrzawy pianny wytkniła boleśnie
 do ust moich poluosisz, - aby potem w tłuny
 Grosk upadły, zostawić w moich rękach rozę,
 Oślawna już na pierśi tvej ciele - kawresnie.

Liść.

Smutny wrociu Jesieni witaj! Chwilę w mętne
 Wabasz się, aby ^{dale} w kółce ciężarem stracenia
 Padasz na dół - ty pierwszy z śmiertelnego niewca,
 Który upłata jesień na wiosny mogile.

IV.

Leć ku ziemi dorysz, tak jak myśli moje,
 Co w głębi zapatrzone drwią, ja, uparcie,
 Grukając obporiedzi na te niepokoje,
 Które się budzą w sercu...

V.

Zwizyło cię ciekami, przepię się w słońcu,
 Wieć z pióropusza wiosny pierwsze pióro
 * proch upadasz... Inawet Jesieni swą purpurą,
 Nie zalsni ci, lecz cichy grób na szarym koncu
 Wykopie, a gdy wicher jesienny zaśpiewa,
 Złazca się nad tym grobem w cichym sparwie drzewa.

Wieczór.

I.

Już wytyżone są dwa knoszeja -
I nieme góry coraz to lewniej
Dziwigają słonice, a jasnno nocą tkliwie
Polajac stopy - gdy sseruły goreja.

II.

W dolinach ledys' białe mgły się snują -
A w kacie rozpiast zmierech swe szare pnie,
Gaszac na chwałę swe bole, niedre
Człowiecze, które a słonice się holują.

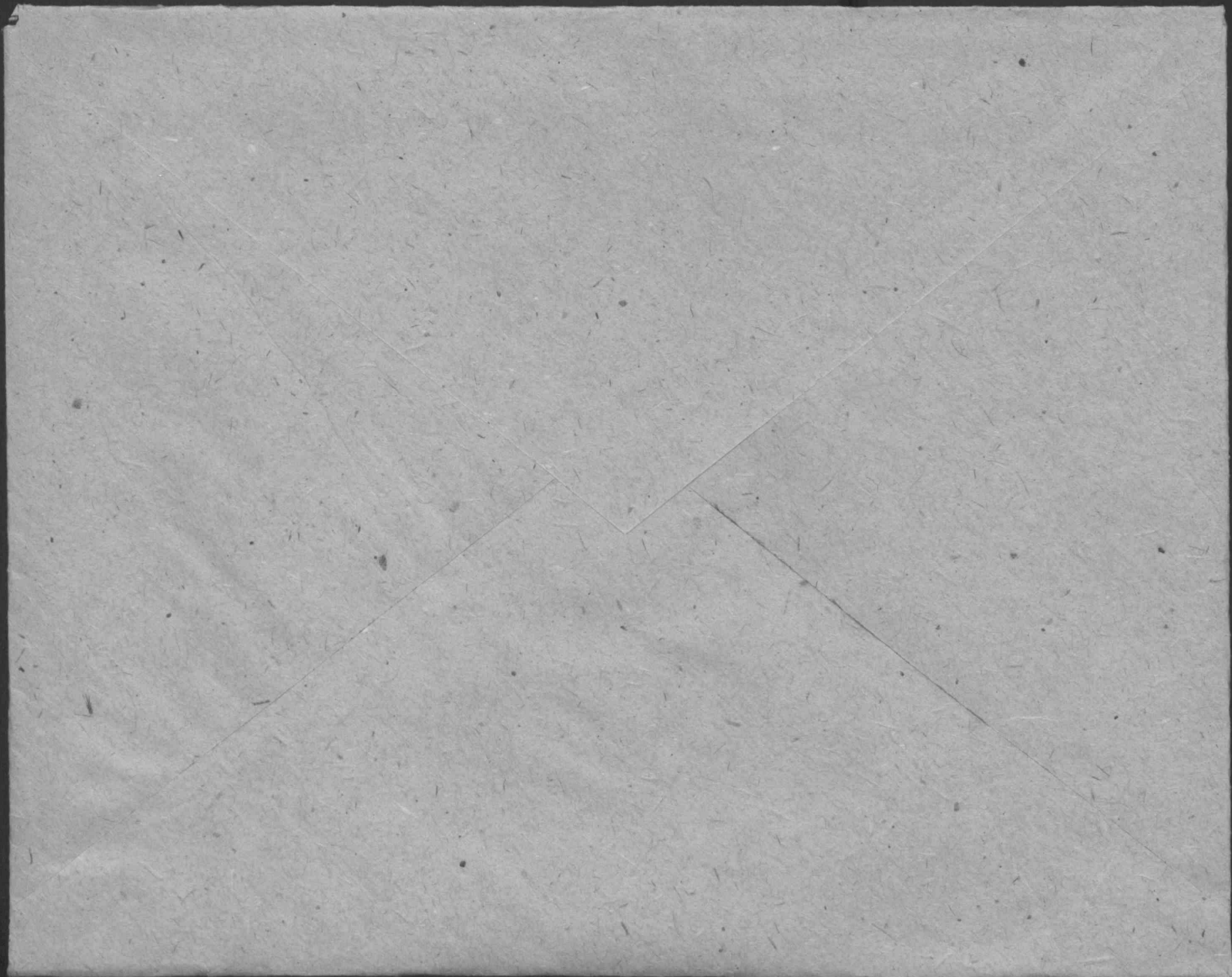
III.

Przyjdź! Pro za troję try i moja uska,
Możemy, patnac a zachodu promienie,
Bo widmo szeresia dris' wyciągac refke -
I nienasycony ust pic' - zapomnienie...
Aż jako zwiastun gwiazd ałotego choru,
Do stop' nam padnie cichy ptak wieczoru.

Bunt.

Błękitny nademną blam
I cisra tokola
Nie pójde, nie pójde tam,
Dokąd miie był sina wola.
Tu będę patnył a błękit,
Kłouł się a słonice jak liśc,
Kiech samo do miie przyjdzie
To, co ma przyjsc.

Jm Tyndra



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.